GŁOS POMORSKI

Nr. 272 — Rok 4.

(GAZETA POMORSKA)

Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1.80 Złp. w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Złp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2.05 Złp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,1 Złp., dla W M Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Złp., do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzien 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. — Konto czekow Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wsród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd. za tekstem 0,31 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwrasa się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, sobota, dnia 22-go listopada 1924. | Telefon nr. 50 i 51.

Polska a Mała Ententa.

Paryż, 20. 11. (AW.) „Matin“ dowiaduje się ze źródła miarodajnego, że między rządami Małej Ententy a Rządem Polskim w najbliższym czasie podjęte będą rokowania w sprawie przystąpienia Polski do Małej Ententy. Fakt ten zdaniem „Matin“ wzmocniłby stanowisko Małej Ententy wobec Zw. Republik. Sow. i przyczyniłby się do utrwalenia pokoju w Europie Srodkowej. Prawdopodobnie już w gruduiu odbędzie się w Bukareszcie konferencja Małej Ententy i Polski celem omówienia tej sprawy.

Podwyżka cen na węgiel.

Ale nie węgla eksportowanego i dla fabryk przemysłowych.

Pracodawcy górnośląskiego przemysłu węglowego postanowili przyjąć dzisiejszy wyrok Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, mocą którego została przyznana z ważnością od 20 bm. znacznej części robotników, zatrudnionych na kopalniach, wydatna podwyżka płac.

Według zapewnień producentów węglowych, obecne ciężkie położenie gospodarcze uniemożliwia (? — red.) kopalniom ponoszenie podwyżki z własnych dochodów.

Górnośląska konwencja węglowa postanowiła więc z tego względu jednocześnie z podwyżką płac, podnieść dla kraju i dla Gdańska ceny węgla kostkowego o zł 1.50, a węgla grubego i orzecha I. zł 1.— na tonie.

Węgiel eksportowany zagranicą nie sprostałby w razie ew. podwyżki konkurencji obcej, to też pozostawiono jego cenę bez zmiany, podobnie jak i ceny węgla przeznaczonego dla fabryk krajowych.

Ograniczenia powyższe sprawiają, że jedynie od 12—13 procent całkowitej ilości zbywanego węgla podlega zwyżce.

*

Komunikat powyższy czerpiemy z „Polonji“. Jest on nader niejasny, jak niejasną jest taktyka baronów węgielnianych na Śląsku. Konia z rzędem temu, kto uwierzy, że obecna podwyżka robocizny uniemożliwia kopalniom ponoszenie podwyżki z własnych dochodów.

Z komisji budżetowej.

Warszawa, 20. 11. (Pat.) Komisja budżetowa przyjęła w drugim czytaniu dodatkowy budżet Min. Przemysłu i Handlu i dodatkowy budżet Min. Rolnictwa i Dóbr Państw. z tem, że wstawiono dodatkową sumę 450000 zł na pomoc dla organizacyj rolniczych. Oprócz tego przyjęto w drugiem czytaniu budżet Min. Pracy i Op. Społ. Wniosek posła Chądzyńskiego (NPR.) o podwyższenie sumy na zasiłki dla bezrobotnych z 6 na 7 milj. i wstawienie dodatkowego kredytu w kwocie 1 milj. na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych w głosowaniu upadł. Za wnioskiem tym oświadczył się referent Bittner (Chrz. Dem.), zgodę swoją jednak uzależnił od zgody ministra skarbu. Trzecie czytanie dodatkowego preliminarza budżetowego na rok 1924 odbędzie się jutro.

Paderewski w Katowicach.

Katowice, 20. 11. (Pat). Dziś o godz. 9,45 przybyli tutaj z Wiednia państwo Paderewscy. Na peronie zgromadzili się zarówno reprezentanci władz z p. wojewodą Bilskim na czele, jak też przedstawiciele organizacji społecznych, sfer finansowych, kupieckich i t. d. Orkiestra kolejarzy odegrała „Rotę“, jednocześnie rozległy się okrzyki: Niech żyje! W imieniu miasta powitał gości prezes rady miejskiej. Pani Paderewskiej wręczono wiązankę kwiatów od miasta i osób prywatnych. W towarzystwie pos. Korfantego państwo Paderewscy odjechali samochodem do apartamentów Skarbofermu.

Katowice, 20. 11, (Pat). W przyjęciu, wydanem na cześć państwa Paderewskich w sali hotelu Monopol uczestniczyli wybitni przedstawiciele świata tutejszego z p. wojewodą Bilskim na czele.

P. Piechułek w imieniu m. Katowic podkreślił zasługi p. Paderewskiego, jako wielkiego budowniczego Polski, którego czczą również ślązacy za jego trudy i pracę dookoła połączenia Śląska z Macierzą.

Następnie zabrał głos pos. Korfanty, poczem odpowiedział p. Paderewski, który dziękując za gościnne i serdeczne przyjęcie, wyraził radość. że może kilka chwil spędzić w dzisiejszej stolicy polskiego górnictwa.

Mówca podkreślił wytrwałość, dzielność i patrjotyzm ludu śląskiego, poczem zaznaczył, że jest obowiązkiem wszystkich Polaków postępować wobec współobywateli naszych obcego pochodzenia, mowy lub miary w sposób sprawiedliwy, aby to postępowanie stało się przykładem dla innych krajów, w których pozostały jeszcze blisko dwa miljony naszych rodaków

Z kolei dyrektor teatru polskiego p. Czarniecki złożył hołd wielkiemu artyście w imieniu braci artystycznej, wreszcie radny miejski p. **Zimmermann** wygłosił w języku **niemieckim** przemówienie na temat współpracy wszystkich obywateli Rzplitej bez różnicy narodowości.

Zamach na komendanta wojsk egipskich.

Komendant ciężko ranny. — Sprawcy zbiegli. — Wzburzenie w Anglji.

Londyn, 20. 11. Komendant wojsk egipskich i generalny gubernator Sudanu Lee Staack stał się ofiarą zamachu skierowanego przeciwko niemu w Kairze.

Lee Staack w towarzystwie swego adjutanta Campbella udał się w drogę do swego domu, rzucono bombę na samochód, która jednakowoż nie eksplodowała. Krótko po tym zajściu trzech osobników biegło za samochodem Lee Staack'a strzelając bezustannie w kierunku komendanta, raniąc go w brzuch, rękę i nogą Adjutant Campbell i szofer zostali również ranni. Sprawcy zbiegli automobilami.

Stan zdrowia Lee Staacka jest niebezpieczny, przeprowadzono natychmiast przelew krwi, który udał się szczęśliwie i przywrócił funkcję serca. Generał Lee Staack liczy lat 56 a urzęduje od roku 1919 w charakterze generalnego gubernatora Sudanu.

Nie udało się dotychczas aresztować sprawców, jedynie został znaleziony szofer samochodu którym sprawcy zamachu uciekli.

Władze egipskie nie mają dotąd żadnych danych, któreby mogły doprowadzić na ślad sprawców. Władze angielskie wyznaczyły nagrodę 10.000 funtów egipskich za pojmanie zamachowców. Cała policja egipska rozpoczęła energiczną działalność śledczą.

Król Fuad wystosował do wojsk egipskich rozkaz, wyrażający ubolewanie z powodu zamachu na Lee Staacka, który oddał wielkie zasługi przy organizacji wojsk egipskich.

W Anglji wywołał zamach wielkie wzburzenie, nastrój jest bardzo poważny. Znaczna część prasy angielskiej przypisuje wzburzenie w Egipcie niedostatecznym zarządzeniom Zaglul Paszy, którego stanowisko podczas rokowań w Londynie przyczyniło się do podniecenia opinji publicznej i stworzenia gruntu podatnego do nastrojów rewolucyjnych.

Gdzie praworządność?

U nas pojedynkowanie stało się manją.

Publicysta pisze, obraża — strzela się. Posłowie znieważają sobie — strzelają się. Oficerowie poróżnią się — pojedynek.

O wyniku pojedynku pisze się następnie.

Dziury w powietrzu, przeciwnicy podali sobie ręce — honorowi stało się zadość.

Przypatrując się tej farsie (dzięki Bogu nie było jeszcze śmiertelnych wypadków), która „ocalenie“ honoru widzi w rozprawie pojedynkowej, pytamy, czy sądy i władze długo stan taki tolerować będą?

Ustawa zabrania i słusznie tę zabawkę przestarzałą, zabawkę jako zabawkę, oddającą przypadkowi życie ludzkie.

Mimo to nie słyszymy o żadnych energiczniejszych krokach.

Czy teraz wreszcie władze wystąpią wobec faktu, że generał Szeptycki pojedynkował się z red. **Stpiczyńskim** na szable i gdzie — **w gmachu sądu wojskowego i to na sali**, w której odbywała się 2 miesiące temu rozprawa **przeciw pułk. Dzwonkowskiemu o wyzwanie na pojedynek p. Nowaczyńskiego.**

Dowiadując się o faktach powyższych, mimowoli pytamy, **gdzie praworządność?**

Dokąd dojdziemy, skoro wysoki dygnitarz w tak jaskrawy sposób nie szanuje ustaw i dotego w gmachu sądowym się bije. —

a po trzecie, co to znaczy, że Pol. Agencja Tel. rozgłasza smutny ten fakt jako ważny Polsce i całemu światu?

Zła to zabawka i praworządności państwowej zagrażająca.

To też słusznie uczynił p. Gen. Sikorski jako minister wojny, że — jak donosi gabinet ministra spraw wojsk. — wydał polecenie:

Wskutek pojawienia się w dziennikach notatki o odbytym pojedynku między gen. broni Szeptyckim a redaktoremStpiczyńskim, minister spraw wojsk. wydał polecenie prokuraturze przy sądzie okręgowym nr. 1 w Warszawie postawienia wniosku właściwemu dowództwu na przeprowadzenie prokuratorskiego postępowania badawczego przeciwko inspektorowi IV-tej armji, gen. broni Szeptyckiemu w kierunku występku pojedynku z art. 481 ewentualnie 482 kodeksu karnego z r. 1903.

Tak mówi komunikat. Nim atoli opinja uspokoić się nie może i musi żądać, by raz ostremi zarządzeniami nadano powagi praworządności państwowej i poszanowania prawa.

„Pour le roi de Prusse“.

Pan Louis, były ambasador francuski w Petersburgu ogłasza swe sensacyjne pamiętniki. Opowiada w nich że Poincare, Millerand, Izwolski winnymi są wybuchu wojny. Nie Niemcy lecz politycy francuscy sprowokowali wojnę wszechświatową. Poincarego Clemenceau'a sztab generalny francuski ożywiała jedna jedyna myśl rozprawy z Niemcami. Oni byli agents provocateurs tej wielkiej rozprawy z r. 1914, która skończyła się powaleniem Niemców, odebraniem im Alzacji i Lotaryngji, naprawy wiekowej krzywdy wyrządzonej Polsce, Czechom. Duńczykom i poskromieniem buty niemieckiej.

Dyplomata p. Louis obwinia polityków francuskich, że w obliczu zbrojeń niemieckich na lądzie i na morzu, zbrojeń, które naiwny uważać mógł chyba jako niewinną zabawkę popisową militaryzmu pruskiego, sterownicy nawy francuskiej szukali sojuszów i pomocy. Pan Louis przechodzi do porządku dziennego nad niemieckiemi programami marynarki (Flottenprogramm) nad daniną zbrojeniową. przedwojenną. nad prowokacjami w Agadyrze, nad, aczkolwiek nieudanemi, układami w Börkö, jak nic dla niego nie ważą prowokacyjne przemówienia Wilhelma II. pobrzękującego przy każdej sposobności szablą i butne odzywania się Tirpitzów, Pacześkich, Posadowskych, krieger-, wehr- i flottenvereinów.

Czy Poincare lub Izwolski sprowokowali wojnę, gdy z założonemi rękami nie czekali aż Niemcy zawrą sojusze „przyjaźni“ z Rosją, Anglją, państewkami bałkańskiemi, z Włochami i Ameryką? Jak przedstawiałaby się sytuacja dla francuskiego dyplomaty i „patrjoty“ Louis'a gdyby po prowokacyjnem wystąpieniu Austrji wobec Serbji, pochwalanem, jak wynika z ogłoszonych przez Kautsky'ego dokumentów. przez Wilhelma II-go Rosja znajdowała się przy boku Niemców? Czy p.

O czem marzy Bawarja.

Monachjum, 20. 11. (Pat.) Dziś po południn premjer bawarski Held wygłosił exposé o ogólnej polityce rządu.

Mówiąc o Lidze Narodów, Held oświadczył, że nie odrzuca zasadniczo idei przewodniej Ligi, uważa jednak że wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów w chwili obecnej byłoby dla nich niekorzystne. Premjer wypowiedział się za wykonaniem planu Davesa. W zakończeniu swego exposé Held, poruszając sprawy ustroju państwowego Niemiec, wyraził zapatrywanie, że ze względu na rozwój handlowy i strukturę gospodarczą Niemiec, ustrój monarchistyczny odpowiada Niemcom o wiele bardziej, niż republika demokratyczna, oświadczył jednak równocześnie na podstawie porozumienia z następcą tronu Rupprechtem, że Bawarja nie dąży bynajmniej do przewrotu monarchistycznego.

Louis, obwiniający Poincarego i Clemenceau'a o wybuch wojny, śmie twierdzić, że w zamachu serbskim, francuski prezydent maczał palce i że on podniecał Wilhelma II do awansowania Austrjaków?

Oczywista, że rewelacje b. ambasadora francuskiego są wodą na młyny Niemców. Większej przysługi nikt Niemcom nie wystawił, jak „patrjota" Francuz, wołający: kłamią Gerlach, Paasche, Kautsky, Beerfelde, Eisner! fałszowane są wszystkie dokumenty ogłoszone przez Niemców o winie rządu niemieckiego! Jedynym winowajcą jest Poincare! —

I nie mówić o wiecznie powtarzającej się pracy pour le roi de Prusse (dla króla pruskiego), gdy człowiek, który nad Newą pilnować miał interesów Francji, zagrożonej przez uzbrojone od stóp do głowy Niemcy, którego zadaniem było wbić klin w przyjaźń rosyjsko-niemiecką, trwającą od czasów Aleksandra, a zagrażającą w każdej dziedzinie równowadze europejskiej i mianowicie interesom politycznym i gospodarczym Francji, gdy człowiek ten, niezdolny do spełnienia tego zadania, w niemej wściekłości wskazuje na zasłużonego Francuza jako na zbrodniarza, iż spełnił to, co zadaniem było dyplomacji i polityki francuskiej.

Pan Louis odsłania rąbek zasłony zakulisowej pracy dyplomatycznej przed wojną. Nikt nie posądzał dyplomacji o pobożne praktyki jak nikomu na myśl nie przychodziło wierzyć, że dyplomata przedwojenny wzoruje się na pzykazaniach boskich i prawach miłości bliźniego. Dyplomacja wzorująca się na Talleyrandzie i Bismarcku, obserwująca i służąca tak psychopatycznym naturom jak Mikołaj lub Wilhelm, mówiła wszystko, tylko, nie prawdę.

Z uśmiechniętem obliczem witał Bülow Goschena lub Cambona i zapewniał ich o uczuciach swego monarchy, gdy tenże w tym samym momencie zdradzał ich wobec serdecznego przyjaciela, brata i kuzyna Mikołaja. Zbroić, zbroili się przed wojną wszyscy. Wojny szukali wszyscy. Było to otwartą tajemnicą. Tylko, że wszyscy kłamali, że dyplomacja oparta była na kłamliwych komplimentach, na wzajemnem szpiegowaniu się i posądzaniu; strach przed wojną mieli wszyscy i szukali oparcia i sojuszów, wygrywając wszystkie atuty nieuczciwości i kunsztu dyplomatycznego. Gdy wobec tego Poincare przenikał konszachty, gdy w rojach dyplomatów, krzyżujących szpady, zabiegających o stworzenie silnego bloku przeciw słabszemu z wyraźną tendencją zmiażdżenia tego słabszego, musiał dopilnować interesów swego narodu — czyż to zbrodnią czy zasługą?

Pan Louis należy zdaniem naszem do rzędu tych, którzy przekreślają zasługi tysięcznych ofiar, plon tych miljonów walecznych, którzy krew i życie położyli za Francję, o jej byt i przyszłość. Niemcy wiedzieli dobrze dla czego sabotują traktat wersalski. Dla nich, dla ich pruskiego króla, dla ich interesów pracują Louis i jemu podobni...

Niema generała, niema polityka w Niemczech, któryby z ręką na sercu nie przyznawał winy o wojnę Niemcom. Na co mają się do tego otwarcie przyznawać, gdy pan Louis występuje w roli adwokata djabła i światu wmawia, że nie jest czarny lecz biały? Prowokacja i wina wojny leżały w zbrojeniach. Kto obłudnie głosił: Si vis pacem para bellum (chcesz pokój, gotuj się do wojny), kto kilka dni przed jej wybuchem z ścisłą dokładnością puszczał w ruch maszynę wojenną, kto lata całe przedtem gotowe miał strategiczne plany marszu do „zaprzyjaźnionych" krajów, ten nietylko prowokował wojnę, lecz pewny jej był i czekał już tylko dnia i godziny tejże...

Ten moment przeocza pan Louis i nie widzi też dla tego szyderczego śmiechu Niemców, którzy w nieszczęsnym byłym ambasadorze petersburskim witają przyjaciela, spieszącego im z pomocą przeciw własnej ojczyźnie.

* * *

Niemcy się cieszą.

Berlin, 19. 11. (Tel. wł.) W dyskusji, jaka się na łamach prasy niemieckiej wywiązała z powodu publikacji pamiętników Louisa przez „Oeuvre" i „Europę", pada dziś znamienny głos w „Deutsche Allgemeine Zeitung", wskazujący, jak niebezpieczną dla całości Traktatu Wersalskiego jest robota lewicy francuskiej:

Ostatnie paryskie publikacje w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny światowej są ważnemi symptomami" pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung". Dziennik stwierdza dalej, że w roku 1921 zadał ówczesny minister spraw zagranicznych Rzeszy Simon największy cios samym podstawom Traktatu Wersalskiego, zakładając protest przeciwko artykułowi 331, stwierdzającemu wyłączną odpowiedzialność Niemiec za wybuch wojny światowej.

„Na ostatniej konferencji w Londynie stwierdził premjer angielski (Mac Donald — przyp. red.), że konferencja ta może być uważana za pierwszy traktat pokoju. To oświadczenie angielskiego premjera zawiera wyrok śmierci na Traktat Wersalski".

W końcu artykułu znajduje się następujący charakterystyczny zwrot:

„Na mocy postanowień art 231 musielibyśmy nałożone nam przez Traktat Wersalski ciężary ponosić bez zastrzeżeń. Artykułem tym Traktat Wersalski stoi i z nim pada."

Wiadomości bieżące.

Kalendarz Sobota: Cecylji p. m. Wschód słońca 7.36 zachód 3.56. Wschód księżyca 1.30 zachód 2.21.

Repertuar Teatru Miejskiego.

PIĄTEK: **„ZACZAROWANE KOŁO".**

SOBOTA: Premjera **„CNOTLIWA ZUZANNA"** operetka w 3 aktach J. Gilberta.

NIEDZIELA: O godz. 3,30 **„HALKA"** Ceny zniżone. Wieczorem **„CNOTLIWA ZUZANNA"**

—** **„Cnotliwa Zuzanna"** melodyjna i wesoła operetka w 3 aktach J. Gilberta, ukaże się poraz pierwszy na naszej scenie jutro w sobotę. Role główne wykonają: panie Górecka, Ochmańska, Zarembina i Jaśkówna oraz panowie A. Kaczorowski (reżyser operetki), St. Korab-Laskowski, Gołębiowski, Truszczyński i inni.

—** **Obchód Listopadowy** urządzony staraniem Towarz. Czyt. dla Kobiet, odbędzie się dziś t. j. w piątek w auli gimn. matemat.-przyrod. punktualnie o godz. 7.30 wiecz. Bliższe szczegóły w afiszach.

—** **Wydział Opieki nad Żołnierzem** przy N. O. K. urządza na cel powyższy w sobotę, dnia 22. XI. br. o godz. 4-ej popoł. w Teatrze Miejskim, przedstawienie amatorskie. Na program złożą się występy uczniów gimn. klasycznego i szkoły im. St. Jachowicza. Bilety w cenie od 50 — 150 gr do nabycia w księgarni Wł. Kulerskiego, ul. Pańska a w dzień przedstawienia od 3-ciej przy kasie teatralnej.

—** **Zebranie Komitetu Wystawy przeciwalkoholowej** odbędzie się we wtorek dnia 25 bm. o godz. 6 wiecz. w mieszkaniu ks. dziekana Dembka.

—** **Egzaminy dojrzałości i z 6-u klas dla eksternów** odbędą się w terminie zimowym w styczniu i lutym 1925 r. w następujących gimnazjach: w gimnazjum męskiem (względnie filji niemieckiej dla Niemców) w Toruniu) typ klasyczny i humanistyczny (i w gimnazjum matematyczno-przyrodniczem w Grudziądzu) typ matematyczno-przyrodniczy).

Kandydaci, pragnący zdawać egzamin w tym termini powinni wnieść przed 15-ym grudnia 24 r. przez dyrekcje wspomianych wyżej gimnazjów do kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego odpowiednie podanie z dołączeniem:

1)życiorysu, w którym należy dokładnie wymienić, gdzie kandydat pobierał naukę, oraz gdzie, kiedy i jak zdawał już egzaminy. 2)metryki urodzenia, 3)ostatniego świadectwa szkolnego, 4) spisu lektur z przedmiotów językowych, 5) spisu przerobionego materjału z każdego przedmiotu, 6) dowodu tożsamości ,zaopatrzonego w fotografję, 7) 2-ch fotografji z własnoręcznym podpisem) do naklejenia na świadectwach) i 8) świadectwa moralności.

Opłatę za egzamin dojrzałości w wysokości 40 złotych wnosi się do Kasy Skarbowej, a kwit dołącza się do podania. Opłatę zaś za egzamin z 6 klas w kwocie 30 złotych uiszczają kandydaci do rąk dyrektora szkoły.

Do egzaminu będą zasadniczo dopuszczeni tylko tacy kandydaci, którzy uczęszczali do szkół w tutejszym Okręgu lub do niego na stałe się przenieśli.

—** **Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków** podaje niniejszem do łaskawej wiadomości wszystkim ofiarodawcom fantów do loterji wojackiej mającej się odbyć w dniu 23 b. m. iż z powodu niemożliwości uzyskania w dniu tym stosownej sali, urządzenie tej loterji odłożono na czas karnawałowy.

Imienny wykaz wszystkich ofiarodawców zostanie umieszczony w najbliższym numerze "Strażnicy Bałtyckiej". Tą drogą składamy Szanownym Ofiarodawcom jaknajserdeczniejsze podziękowanie za hojne dary, jakie na powyższe cel obficie złożyli.

Za Zarząd

(—) Poraziński	(—) Graczyk	(—) Kalwary
Sekretarz	Skarbnik	Prezes

—** **Z kroniki policyjnej.** Podczas ostatniej doby aresztowała tutejsza policja 5 osób, a mianowicie 2 osoby celem odstawienia do domu poprawy w Chojnicach, 1 za pijaństwo, 1 za kradzież walizki na dworcu i 1 za włóczęgostwo.

—** **Ulgi przyznane właścicielom domów przez Ministerstwo Skarbu** są następujące: Ministerstwo Skarbu upoważnia wszystkie Magistraty (Zarządy gmin miejscowych) i Wydziały powiatowe do wstrzymania w indywidualnych wypadkach, na prośbę płatników egzekucji pierwszej raty państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od

H. RIDER HAGGARD

ONA.

Powieść. (62

DZIEJE NIEZWYKŁEJ WYPRAWY.

(Tłum. Bron. Falk).

Podniosła głowę, rysy jej twarzy świadczyły o walce wewnętrznej.

— Nie, o Ty, nie odejdę — odparła głosem urywanym. — Mężczyzna ten jest moim mężem. Kocham go, kocham i nie chcę opuścić. Jakie masz prawo odbierać mi męża?

Widziałem, że Ayesha poruszyła się lekko. Zadrżałem, obawiając się katastrofy.

— Bądź miłosierną! — rzekłem po łacinie. — To instynkt.

— Jestem miłosierną —odparła zimno w tym samym języku. — Inaczej jużby nie żyła. — A potem zwróciła się do Ustany. — Kobieto! mówię ci — rzekła — odejdź nim cię zabiję!

— Nie odejdę! On mój, mój! — krzyczała w rozpaczy. — Wzięłam go sobie za męża i ocaliłam mu życie! Zabij mnie, jeśli możesz. Nie oddam ci mego małżonka nigdy, nigdy!

Ayesha zrobiła szybki ruch, tak szybki, że zaledwie dostrzegalny; zdawało mi się, że uderzyła biedną dziewczynę lekko dłonią w głowę. Spojrzałem na Ustanę i cofnąłem się przerażony. Na włosach jej, na rudawych jej kędziorach, zaznaczały się białe jak śnieg trzy palce. Co do samej dziewczyny, chwyciła się rękoma za głowę, jak odurzona.

— Wielkie nieba! — krzyknąłem, zdjęty przerażeniem wobec tak groźnej manifestacji nadludzkiej potęgi. ONA zaśmiała się lekko.

— Sądzisz, głupia — rzekła do oszołomionej dziewczyny — że nie mogę cię zabić? Popatrz w zwierciadło — i wskazała na okrągłe zwierciadło toaletowe Leona, ustawione przez Joba na walizce, między innemi rzeczami. — Podaj go tej kobiecie, mój Holly! niech zobaczy znamię na swoich włosach i przekona się, że mogę zabijać.

Podniosłem zwierciadło do wysokości oczu Ustany. Spojrzała w nie, dotknęła swoich włosów, spojrzała raz drugi i obsunęła się na ziemię, szlochając.

— A teraz, czy odejdziesz, czy też mam uderzyć raz drugi? — spytała drwiąco Ayesha. — Przyłożyłam pieczęć, po której poznam cię zawsze, jak długo włos ci nie zbieleje. Jeśli zobaczę cię tu znowu, bądź pewną, że kości twoje staną się wkrótce bielsze, niż znamię na twoich włosach.

Przerażona i złamana, biedna istota powstała i naznaczona tem straszliwem znamieniem, wyczołgała się z komnaty, szlochając głośno.

— Nie lękaj się, mój Holly — rzekła Ayesha po jej odejściu. — Zapewniam cię, że to nie czary, czary nie istnieją. To tylko pewna siła, której nie znasz. Naznaczyłam ją dla postrachu, inaczej musiałabym ją zabić. A teraz każę służbie przenieść pana mojego, Kallikratesa, do sąsiadującego ze mną pokoju, aby czuwać nad nim i pzywitać go po przebudzeniu; tam przeniesiesz się i ty, mój Holly i biały twój służący. Ale zapowiadam stanowczo: nie wspomnisz Kallikratesowi, dlaczego odeszła ta kobieta i nie będziesz z nim mówił o mnie. Ostrzegam cię!

I wymknęła się, aby wydać rozkazy, pozostawiając mnie bardziej oszołomionym, niż kiedykolwiek. W istocie straciłem zupełnie głowę; miotały mną i powodowały najsprzeczniejsze uczucia tak, że lękałem się o swoje zmysły. Miałem jednak zbyt mało czasu do zastanowienia, gdyż w tej chwili zjawili się niemi, aby przenieść śpiącego Leona i rzeczy nasze na drugą stronę głównego korytarza tak, że przez pewien czas panowało wielkie zamieszanie.

Nowe nasze pokoje położone były tuż za tak zwaną przez nas „buduarem" Ayeshy — obwieszoną dywanami komnatą, gdzie ujrzałem ją po raz pierwszy. Nie wiem, gdzie znajdowała się teraz jej sypialnia, musiała być jednak w pobliżu.

Noc tę spędziłem w pokoju Leona: spał snem kamiennym i nie poruszył się ani razu. I ja spałem świetnie — należało mi się to — ale śniłem ustawicznie o przeżytych cudach i okropnościach. Przedewszystkiem dręczyła mnie zmora djabelskiej sztuczki, z której pomocą Ayesha pozostawiła na włosach swej rywalki znaki własnych palców. Było coś tak strasznego w tem szybkiem, zwinnem poruszeniu i natychmiastowem zbiednięciu potrójnej linji, że wątpię mocno, czyby mną bardziej wstrząsnęło jakieś poważniejsze obrażenie Ustany. Do dzisiejszego dnia śnię często o tej okropnej scenie i widzę płaczącą kobietę, obrabowaną i naznaczoną, jak Kain, jak żegna ostatniem spojrzeniem kochanka i usuwa się na czworakach z przed oblicza swojej straszliwej królowej.

Drugi sen, który mnie nękał, miał źródło w olbrzymiej piramidzie szkieletów. Śniłem, że powstały wszystkie i maszerowały ze mną tysiącami, dziesiątkami tysięcy — w szwadronach, kompaniach, armiac całych, a promienie słońca igrały między ich żebrami. Szły przez równinę Kor, ich rodzinną ziemie; widziałem, jak opadają przed nimi zwodzone mosty, słyszałem chrzęst ich kości w brouzowych podwojach. Szły przez pyszne ulice, koło dawnych wodotrysków, pałaców i świątyń, wspanialszych, niż wszystko, co oglądało oko ludzkie. Nie było jednak nikogo, ktoby przywitał je na placu targowym, w oknie nie pojawiła się żadna kobieca twarzyczka — przed nimi szedł tylko nieuchwytny głos, wołający: Upadło królewskie miasto Kor! Upadło! Upadło! Upadło! Środkiem stolicy maszerowały ich jasne falangi, a stąpanie kości słychać było wyraźnie wśród ciszy, w której maszerowała ta groźna kolumna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Około wyroku Sądu Rozjemczego.

Jak brzmi wyrok zapytacie?

Otóż nim go podamy, przypominamy, że zejście sądu nastąpiło na wniosek **Związku Drukarzy,** który skarżył Związek Wydawców.

Czytamy tedy w wyroku:

POZNAŃ, dnia 14 listopada 1924 r.

Wydział Rozjemczy dla Handlu i Przemysłu
miasta Poznania i okolicy.
L. dz. 2412/24.

PROTOKÓŁ.

Celem zlikwidowania zatargu zarobkowego pomiędzy pracobiorcami a pracodawcami w zawodzie graficznym odbyło się dnia 14. XI. rb. posiedzenie Wydziału Rozjemczego, na którem byli obecni:

Zaleski, jako przewodniczący Wydziału Rozjemczego.
Franciszek Krajna, jako ławnik ze strony pracodawców.

Piotr Winowski, jako ławnik ze strony pracobiorców.
PP. Zieliński i 6 przedstawicieli Związku Zawodowego Drukarzy, jako skarżący.

PP. Kryg i 5 przedstawicieli Związku Zakładów Graficznych, jako oskarżeni.

Wyrebek, jako protokólista.

Do sprawy.

Po wyczerpującem wyjaśnieniu obu stron do ugody nie przyszło. Wobec tego wydał Wydział Rozjemczy następujące orzeczenie:

Orzeczenie.

Wydział Rozjemczy uchwalił:

1. Przyznać pracownikom drukarskim podwyżkę zarobków w wysokości 10% do stawek obecnie płaconych, z działalnością od dnia ponownego rozpoczęcia pracy. Podwyżka rozumie się dla podstawowej pozycji cennika, od której zależne są wszystkie inne pozycje.
2. Pozostawić dotychczasową klasyfikację pracowników wedle wieku na 4 grupy z tem, że w grupie ostatniej wiek 24 lata zniża się na 23 lata.
3. Personelowi pomocniczemu przyznać również podwyżkę 10 % - ową.
4. Odrzucić żądania pracowników w sprawach:
   wstrzymania przyjmowania uczni na 1 rok:
   zwolnienia pracowników i uczni, którzy przyjęci zostali w czasie strajku;
   przyjmowanie personelu przez Zakłady Graficzne za wyłącznem pośrednictwem biura Związku Drukarzy, jako niezgodne z ustawową zasadą wolności przemysłowej.
5. Uznać dezyderat pracowników, aby Zakłady Graficzne przyjęły personel zatrudniony przed strajkiem na swoje miejsca, z tem wszakże, że nie narusza się praw Zakładów do wykorzystania ustawowo ważnych powodów, celem zakończenia stosunku pracy, i tak dalece, jak zakłady gospodarcze obowiązkowi temu podołać mogą.
6. Uznać żądanie pracowników, aby zarobki regulowane były co miesiąc w myśl obliczeń zmiany drożyzny przez Urząd Statystyczny stoł. m. Poznania.
7. Uznać stawki punktem 1. określone jako minimalne.
8. Pozostawić moc obowiązującą dotychczasowych warunków pracy, nie zmienionych przez niniejsze orzeczenie nadal.

Uzasadnienie.

Dzięki przyznanemu dodatkowi otrzymywać będzie składacz ręczny w wieku ponad 23 lata tygodniowo 56,67 złotych.

Wydział Rozjemczy, pragnąc usunąć wszelkie powody i pozory do dalszego bezrobocia, przyznał stawkę, zdaniem Wydziału, ze wszech stron najdalej na korzyść pracowników wysuniętą co wyraża się n. p. w rozpatrywaniach następujących.

1. ani jeden zawód pracowników poznańskich nie posiada taryfy tak korzystnej;
2. stawki ustanowione kryją nasamprzód zwaloryzowany zarobek godzinowy przedwojenny:
3. stawki te kryją dalej zwaloryzowany zarobek tygodniowy, aczkolwiek czas pracy jest bardzo poważnie obecnie krótszy, niż przed wojną (46 wobec 54 godzin), skąd dla pracodawców wynika podrożenie kosztów personalnych o blisko 20%;
4. stawki te ponadto waloryzują obecną drożyznę w całej pełni i wedle najwyższego wskaźnika, jaki istnieje z pośród czterech w Poznaniu (141%);
5. wreszcie przekraczają nawet tę potrójną wszechstronną waloryzację o 1,17 zł na tydzień, gdyż zwaloryzowana tygodniówka przedwojenna (32 mk.) z doliczeniem 41% dodatku drożyźnianego stanowiłaby 55,50 zł, a przyznano 56,67 złotych.

Jednakże Wydział Rozjemczy przyznał podwyżkę w tej wysokości, aby przybliżyć płace poznańskie do poborów pracowników drukarskich w innych wielkich miastach Rzeczypospolitej tak dalece, jak dalece mógł to pogodzić ze względami wobec interesów gospodarczych i ogólnych stosunków zarobkowych w Poznaniu.

Dostosować się w zupełności do płac Warszawy, Krakowa i Lwowa Wydział Rozjemczy nie mógł płac poznańskich, gdyż nie widzi żadnego racjonalnego ku temu powodu, prócz jedynego względu na zrównanie płac, a zrównania takiego dotychczas nigdzie nie dokonano, gdyż odmienne są zarobki w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Łodzi. Przytem przekonany jest Wydz. Rozj., że w rzeczywistości pracownicy nie otrzymują w wielkim odsetku w innych miastach płac taryfowych tak, że przy wyliczeniu rzeczywistej średniej, zarobki w innych miastach nie są pewnie wyraźnie wyższe od tych, które Wydział ustanowił jako minimum.

Obniżenie wieku z 4-ej grupy dokonano dla zbliżenia skali płac wedle wieku do innych zawodów w Poznaniu, w których po 4 latach po wyuczeniu płaci się stawkę najwyższą.

Ad 4) zaznacza się, że Wydział Rozjemczy nie może nakazywać świadczeń i zrzeczeń, które mogą być conajmniej dobrowolne, gdy żądania same w sobie sprzeciwiają się praktyce ogólnej i nie wynikają z ustaw, lecz pragną uchylić pewne zasady, obowiązujące powszechnie.

(—) Zaleski

(—) Franciszek Krajna (—) Piotr Winowski

Za zgodność z oryginałem:
(—) Wyrembek

Tak brzmiał wyrok, nader cenny przyczynek do historji obecnego strejku!

I cóż się dzieje? Pp. zecerzy wzgl. ich prowodyrzy, wnoszący skargę, **nie przyjmują wyroku, wykazując jaskrawie,** że **nie** o warunki pracy i płacy im chodzi, ale o stałe podniecenie, które w danej chwili wyzyskać by można wzgl. wyzyskuje się strajkiem.

Pracodawcy, to zn. Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią lojalnie **uznał ten wyrok i na jego podstawie przyjmie tych,** którzy nowe zasady cennika, oparte o wyrok sądu rozjemczego, lojalnie przyjmą i **do pracy staną.**

W ręku pp. zecerów, od ich poczucia obowiązkowości zależy, ażali zwycięży a g i t a c j a jednostek nieodpowiedzialnych, czy zdrowy rozum szałem strejkowym niezaślepionych pracowników?

Strejk się zakończył na razie w Poznaniu.

(Częściowo w Toruniu i Bydgoszczy).

Jak nam dziś donoszą telefonem z Poznania, przystąpili zecerzy **dziś rano** do pracy (w „Postępie już wczoraj podjęli pracę).

Nastrój między pracownikami zecerskimi od środy po bliższem rozważeniu warunków sądu rozjemczego stawał się coraz poważniejszy. Cały szereg na własną rękę zwracał się do swych zakładów z prośbą o przyjęcie do pracy. Pod naciskiem tym, kierownictwo strejku doniosło wczoraj wieczorem urzędowo sekretarjatowi Związku Wydawców i Zakł. Graf., że **uznaje wyrok sądu rozjemczego i na jego podstawie** (a zatem zwyżka 10%) **wracają pp. zecerzy w piątek rano do pracy.**

Od dziś wre tedy praca, **ta** praca, która podstawą ma być nie tylko bytu pracowników ale i zakładów, a przezto dobrobytu całej Polski.

W Grudziądzu na razie zecerzy nie zgłosili się do pracy. Sądzimy, że i tu zrozumieją po przykrych przejściach obecnych, co znaczy **wartość pracy.**

Bezrobocie bowiem wyrządziło znaczne szkody właśnie zecerom. Jak nam dalej bowiem donoszą, szereg zakładów zmuszony został do **ograniczenia swej pracy** z tej przyczyny, że z powodu długotrwałości strejku cofnięto szerego zamówień przedgwiazdkowych.

Fakt ten grozi tem, na co już wskazywaliśmy kilkakrotnie, a mianowicie: **bezrobociem w zecerstwie.** Może ten objaw będzie przejściowy, ale jest bądź co bądź faktem, wypływającym niestety z długotrwałości strejku.

* * *

W Bydgoszczy już większa część pracowników przystąpiła do pracy: to samo w **Toruniu.**

niektórych budynków w gminach wiejskich za rok 1924 do dnia 31. grudnia 1924 r. po stwierdzeniu niemożności uiszczenia podatku.

Nadto Ministerstwo Skarbu upoważnia wyżej wspomiane władze wymiarowe do policzenia od odrocznych należności od setek za zwłokę w wysokości 1% miesięcznie. Wniesione do Izby Skarbowych lub do Urzędów Skarbowych prośby w sprawie ulg w powyższym podatku winny być niezwłocznie skierowano do kompetentnych władz wymjarowych.

Ulgi udzielone przez Ministerstwo Skarbu niżej podpisany Zarząd uważa za niedostateczne ze względu na ciężkie położenie materjalne właścicielów domów, których głównem źródłem utrzymania są domy, podlegające ustawie o ochronie lokatorów oraz tych właścicieli domów, których domy wymagają remontu. Jeżeli zarządy stowarzyszeń i Związków, po wszechstronnem i głębokiem rozważeniu sprawy, uznają potrzebę rozszerzenia ulg, należy skierować do Pana Ministerstwa Skarbu odpowiednie umotywowane memorjały. Odpisy memorjałów prosimy nam nadesłać, nadto zwracamy uwagę na konieczność sprawdzania obliczeń wysokości podatku. W razie zauważonych niedokładności w obliczeniu podatku, należy w ustanowionym terminie wnosić do Magistratu reklamacje Podanie o odroczenia należy skierować również do Magistratu. Na podaniach pożądane są opinje Zarządów Stowarzyszeń o sytuacji materjalnej płatnika.

Zarząd Nadzorczy
Polskiego Tow. Właścicieli Nieruchomości
w Grudziądzu.

— ** **Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Starogardzie** apeluje do wszystkich poszkodowanych podczas wojny, by stanęli jednym szeregiem celem zorganizowania sprawy inwalidów, wdów i sierot wojennych.

Apel brzmi jak następuje: W jedności tylko siła, idąc ramię przy ramieniu zdobyć możemy tylko słuszne nasze żądania. Poparci zwartą masą poszkodowanych przez wojnę, będziemy w stanie postulaty nasze przeprowadzić i w znacznej mierze przyczynić się do przyspieszenia rozwiązania kwestji inwalidzkiej. A więc kto do organizacji nie należy, kto jest pasożytem tej organizacji, a jest tą osobą poszkodowaną przez wojnę która korzysta z praw wywalczonych przez naszą organizację, a które ani czynnie, ani biernie nie popiera, niech jak najprędzej zgłosi swe przystąpienie do Związku. Ci zaś, którzy stoją w szeregach organizacji, muszą ze Związkiem współpracować i wspomagać go nietylko materialnie lecz i moralnie. Nie wolno opuszczać rąk i bezczynnie stać w szeregu. Praca jest wielka! Przypatrzcie się historji naszej ustawy, a zobaczycie, jakiego wysiłku pracy potrzeba było, aby zabezpieczone zostały w drodze ustawodawczej prawa inwalidów, wdów i sierot.

Nabierzcie przekonania, że jesteście siłą potężną, zdolną zaważyć na szali dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, dla której oddaliśmy wszystko, co mieliśmy najdroższego i za którą jesteśmy gotowi resztę swych sił i życie poświęcić.

Ruch towarzystw.

.(rt) Tow. Śpiew. „Lutnia". Zbiórka na dzisiejszy występ o godz. 7¹⁶ w Gimnazjum Matematyczno- Przyrodniczem przy ul. Sienkiewicza. ZARZĄD

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 20. 11.
10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,16	złp.
Floreny holenderskie	208,10	"
Franki belgijskie	24,94	"
Franki francuskie	27.14	"
Franki szwajcarskie	99.75	"
Funty angielskie	28,87	"
Korony austryjackie	7,29	"
Korony czeskie	15.47	"
Liry włoskie	22.47	"
Korony norwejskie	74.43	"
Korony duńskie	87.76	"
Korony szwedzkie	137.56	"
Dolary kanadyjskie	5,00	"

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 7. 19. 1924.
Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	—21.50
Pszenica	25.00 - 27.00
Jęczmień zwyczajny	
Jęczmień browarowy	—26.00
Owies	21 50—22.50
Mąka żytnia	—34.25
Mąka pszenna	40.00—42.00
Ospa żytnia	—13.60
Ospa pszenna	—14.00
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	— 3.40
Peluszka	
Wyka	
Groch polny	
Goch Wiktorja	
Serradela	
Słoma luzna	1.60— 1,75
Słoma prasowana	3.00— 3.15
Siano luźne	4.60— 5.60
Siano prasowane	7.00— 8.00

Poznańskie ceny na bydło z 19. 11. 24

001 kg. żyw. wagi	Cena 7. 11.	Cena 19. 11.
Bydło rog. I kl.	90 00— 92.00	90.00—
" " II kl.	72.00— 74.00	70.00—72.00
" " III kl.	50 00— 54.00	50.00—52.00
Cielęta I kl.	—	104.00—
" II kl.	—	80,00—80 00
" III kl.	—	64.00— 70.00
Świnie I kl.	—128 00	—126,00
" II kl.	—116,00	—116,00
" III kl.	96.00—100.00	96,00 - 100.00
Owce I kl.	— 64.00	—60 00
" II kl.	54 00— 56.00	—50.00
" III. kl	—	—44.00
Prosięta za parę 6—8 tyg	10.00— 13 00	10 00—12 00
Prosiatę za parę 9 tyg.	16.00— 18 00	14 00—17 00

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

Podziękowanie

Wyrażamy na tej drodze za nadesłane nam życzenia w dniu ślubu naszego pracownikom Głównej Kasy Miejskiej oraz Krewnym i znajomym jak również p. Jabłońskiej za wykonany śpiew kościelny naszo podziękowanie.

Grudziądz, dnia 21. 11. 1924. r.

Franciszkostwo Należyńscy.

Ostrzeżenie.

Współpracownik nasz p. J. Frankenfeld z Gdańska, który z powodu pijaństwa podczas pracy ze swego stanowiska wydalony został, nałoje wypożyczać pieniądze na imię n sie.

Ostrzegamy niniejszem przed ewentl. wypożyczeniem, względnie wręczaniem pieniędzy wyżej wspomnianemu, gdyż za długi jego nie odpowiadamy.

Danziger Siemensgesellschaft m. b. H.
Biuro Techniczne Grudziądz.

Ogłoszenie.

Dnia 22 XI. br. o godz. 10-tej po poł. odbędzie się na dworcu tow. w Grudziądzu

publiczny przetarg jednego wagonu koksu

Górnośląskiego (14 ton). 1272

Ekspedycja towarowa
GRUDZIĄDZ.

LICYTACJA.

odbędzie się we wtorek, dnia 25. 11. 1924 r. o godzinie 10-tej przed pol. u pana Konopki **w SKARSZEWACH**, sprzedawane będą

2 krowy

za gotówkę, najwięcej dającemu. (2402

Wojtaszewski, sołtys Skarszewy, p. Dembieniec.

Wydzierżawienie

Bazaru na ul. Moniuszki nr. 8. od 1 stycznia r. 1925 do objęcia sala z sceną do przedstawień, obszerne ubikacje restauracyjne i dla towarzystw ogród koncertowy, mieszkanie o 4 pokojach dla dzierżawcy. Oferty skierować należy do zarządu spółdzielni Bazarowej na ręce p. Sujkowskiego ul. J. Wybickiego 31, I.

Biała oberża za Wisłą

W niedzielę, dnia 23 listopada

WIELKA ZABAWA TANECZNA i kiszki z kapustą.

O łaskawe przybycie prosi

Gospodarz, **Salczyński.**

3 wagony tanich świerków

nadejdą w najbliższych dniach. Sprzedawane będą w Grudziądzu na czterech punktach. Zamówienia przyjmuje (1271

MÜHLBRANDT Grudziądz, Chełmińska 57.

W szkole gospodarczej

ul. Trynkowa 19

będzie od 1. XII. kilka miejsc wolnych

Zgłoszenia przyjmuje kierowniczka szkoły od 12—1-szej w południe



Baczność! Jeszcze czas!!!

Nadzwyczaj wysokie ceny płacę za: **brylanty, stare szcze i i zęby prjedyncze, monety srebrne i złote, łom złota, pierścionki, łańcuszki, zegarki, biżuterje i doublé**

B. Papier, Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 12.

Dla naszej hurtowni i składu kawy, połącz. z składem kolonialnym, delikatesów, konfitur, winiarni i likierów poszukuje się **UCZNIA** syna uczciwych rodziców z wolnem utrzymaniem. Pierwszeństwo przyznane posiadającym świad. jednoroczne biegły w języku polskim i niem. w słowie i piśmie. Oferty do (2365

HENTZ & NEUBAUER
Specjalny skład kawy, Grudziądz
Plac 23 Stycznia nr. 23. **Jakobson**

ZĘBY plomby od 2,— zł. począwszy w pierwszorzędnem wykonaniu. **na odpłatę**

Polecam po cenach konkurencyjnych:

Śledzie Ia. 3 szt. 0.20 zł. 1 szt. 0.08 zł.

Codziennie świeżo paloną kawę f. od 2,30 zł.

Ryż (Burma) Ia. funt 0,30 zł, grys. (twardy) funt 0,45 zł., mąka pszenna ameryk.)

jak również wszelkie inne towary kolonjalne.

F. Dumont & Carl Huth

ul. Pańska 17 — ul. Toruńska nr. 2 róg 3-go Maja.

Miłe, zajmujące i pożyteczne KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . . . **1,15 złp.** (przesyłka polecona 35 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **1,15** (przesyłka polecona 50 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogala . . **0,90** „ (przesyłka polecona 50 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . . **0,2.** „ (przesyłka polecona 25 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . **0,45** „ (przesyłka polecona 28 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zawrzyszeżonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo handlowych . **0,90** „ (przesyłka polecona 35 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej wzgl. za zaliczeniem pocztowem.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. *Wydział Wydawniczy* Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27 29

Bydgoska Fabryka i Hurtownia Fortepianów i Pianin

B. SOMMERFELD, Oddział w Grudziądzu, ul. Groblowa 4. :—: Telefon 229.

wykonuje pod gwarancją wszelkie **reperacje i strojenia** fortepianów, pianin, organów i harmonjum przez siły pierwszorzędne. (2371

Cytryny, Pomarańcze

i wszelkie owoce południowe of. po najtańsz. cen.

Frucht Import Gesellschaft
Gdańsk—Danzig, Frauengasse 34. tel. 8241.

BANK LUDOWY

Tel. 421. Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Tel. 421.
Założony w roku 1890
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia zlecenia bankowe. Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek: na weksle — na poukład złota i srebra i w rachunku bieżącym

23/A

Sprzedaże

Ubranie męskie ciemno granat. mało używane tanio na sprzedaż **A. Schulz.** Kościuszki 17.

PIANINO (Spinet) w bardzo dobrym stanie oraz wielki **kożuch** tanio na sprzedaż. Tankert. Kwiatowa 15.

Eleganckie **FUTRO sportowe** (kuna indyjska) na sprz. Chełmińska 5. II ptr. l.

Wielkopolskie Zakłady Radjo-Techniczne

„RADJO"

Spółka z ograniczoną poręką
POZNAŃ, ulica Gwarna nr. 8.

Fabryka aparatów Radjo-fonicznych — Budowa i instylacje kompl. stacji Radjofonicznych, umożliwiająca odbiór koncertów :—: :—: i wiadomości z całej Europy. :—: :—:

Poszukujemy poważnych przedstawicieli.

Codzienna wysyłka świeżo wędzonych sielawek (sprotek) prawdziwych kilońskich pikilngów hurtownikom, rozpoczęła się. (2061

Stahlberg, Gdańsk, Telefon 6856

Sprzedam pianino
Zgłosz. do Głosu Pom. pod nr. 12757.

Z powodu przeprowadzki sprzedam **około 80 ctr. kartofli, 50 ctr. buraków, dobrą krowę, świnię, gołębie** td. Kto, wskaże Eksp. Głosu Pomorskiego.

Bubaj do rozpłodu, 7—8 ctr. ciężki na sprzedaż **REINHOLD NICKEL** Mały Lubień p. Grudziądz. Tel. 618.

Sprzedam **SIODŁO** cena 70 złotych. (12772 Lipowa 51, I piętro pr.

Duży wózek dziecięcy tanio na sprz. Koszarowa 18, II ptr. l.

Kupna

Poszukuje się dobrze zgrane **TRIO damskie** od 1. 12. 24 Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Par" POZNAŃ, Fr. Ratajczaka 8 pod nr. 47,75.

Posady

Poszukuję od zaraz **8 agentów** Zgłosz. Chełmińska 3, skład maszyn do szycia

Ucznia piekarskiego syna uczciwych rodziców poszukuje od zaraz **B. Sikorski,** ul. Biskupia 20. 12765

Dzielny rymarz i tapicer poszukuje pracy zarsz na majątku lub gdziekolwiek Zgłoszenia do Głosu Pom pod 12773

Dzielnych **zastępców i akwizytorów** tak miejscowych jak na prowincji obeznajmionych ze sprawami ubezpieczeń i innemi poszukuje poważna instytucja. Zgł. „PAR" Poznań, 27 Grudnia 18 pod „Ruchliwy Akwizytor".

Potrzebny zaraz **sprzątacz domu** Nadgórna 48a I, zgł. się między 4—5 po poł.

Starszy **Czeladnik piekarski** poszukuje natychmiast pracy. Chełmińska 7, wchód Wenckiegoprt.pr.

Pisarz podwórzowy kawaler, ze skromnemi wymaganiami, energiczny i pracowity, potrzebny od 1 grudnia br. do intenzywnie prowadzonego majątku obszaru 1600 mrg. Zgł. wraz z podaniem odpisu świadectw nadsyłać pod adresem Wł. Chełmicki, Szonowo p. Piesowo.

Kilku starszych uczciwych **chłopców** może się zaraz zgłosić do sprzedawania gazet między g. 4—6 w filji „Słowa Pomorskiego". przy ul Groblowej 36/38

Szwaczka domowa poszukuje od zaraz lub od 1 grudnia posady Zgłosz. RYMACKI, ul. Kaliakowa 9. (12771

Gospodyni poszukuje posady od zaraz albo później Zgłosz. do Głosu Pom. pod nr. 12764.

Dzielna krawcowa poszukuje pracy w domu i poza domem Koszarowa 20, lewa oficyna, I piętro w podw.

Poszukuję posady jako nauczycielka domowa u wyręczycielki pani w razie jej nieobecności. Łask. zgłosz. do Głosu Pomorsk pod nr. 12767.

Dzielna **ekspedjentka** do oddziału bławatów. oraz uczennica od zaraz potrzebna. Zgłosz. możl. osobiście od godz. 1—2 dziennie **A. Hoffmann,** ul. Lipowa 16.

PANIENKA z ukończonem 6 klas gimnaz. al. i szkołą handlową poszukuje posady jako elewka w Banku. Łask. zgl. do eksp. Głosu Pom. pod nr. 12748

Mieszkania

Dwa pokoje umebl. od zaraz do wynajęcia. Wiad. w Głosie Pomorskim. (1276

Dwa dobrze umeblow. **pokoje** od zaraz lub 1 12. do wynaj. Strzelelecka 20, I p. narożnik Pl. 23 Stycznia.

Poszukuje mieszkania 2—3 pokojów. z kuchnią. Dam umiarkowane odstępne lub komorne, zapłacę z góry na rok. Zgłoszenia Lipowa 58. II part. na lewo

Poszukuję mieszkania

3 pokoje z kuchnią od zaraz lub później Płatność dzierżawy uiszczę za cały rok z góry na przód. Oferty należy składać do Głosu Pom pod nr. 12759.

Dwuch bławatników poszukuje od 1. XII. elegancko umeblowan. **pokoju** z całodziennem utrzymaniem w pobliżu W. Rynku. Oferty do eksp. Głosu Pom. pod 12761.

Wyższy urzędnik prywatnej instytucji, samotny poszukuje **1 lub 2 pokoi** eleg. umebl. wraz z całem utrzymaniem przy intel. rodzinie. Of. do GłosuPom. pod 2389.

Pokój umeblowan. osobnem wejściem dla lepszego pana do wynajęcia ul. Tuszewska Gronla 20 III l.

8 pokoi z wszelkiemi wygodami w śródmieściu, **zamienię** na 4—5 pokoi. Wiadom. Lipowa 13a, II., tamże jest do wynajęcia 2—3 pokoi z kuchnią i 1 pokój umeblowany.

Do wynajęcia **mieszkanie** 8-pokojowe w Toruniu na Bydgoskiem przedmieściu, nadaje się i na biuro. Zgł. Grudziądz Koszarowa 4. 2 piętro **Olszewska.**

Nauka wycinania

Stenografji

wyucza listownie szybko, jaknajdokładniej; (gwarancja) 2136

Instytut stenograficzny Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych, bezpłatnych prospektów.

Różne

Lekcje arytmetyki chcę pobierać od ucznia szkoły budowy maszyn. Zgł. do Gł. P pod 12753.

PARASOL BLOK

DRUKARNIA NARODOWA T. A. BYDGOSZCZ JAGIELLOŃSKA 10 TELEFON 352.

Brylanty złoto i srebro kupuje i płaci najwyższe ceny **B. Papier** Pl. 23 Stycznia 12. I.

Świeże mleko maślankę śmietanę poleca (121181 **Neubert, Mickiewicza 5**

LEKCJE wyrabiania zabawek szytych i aplikacji na suknie i płótnie (12711 Strzelecka 1a, III. K. P.

Gospodarstwa

8 morg 2000 zł., 50 mrg 4000 zł., 80 mrg. 6000 zł., 120 mrg. 20000 zł., 180 mrg. 20000 zł., 360 mrg. 90000 złotych, 500 mórg 100000 zł., 700 mórg 100 000 zł., 1300 mórg 250000 zł., ½ do ⅓ wpłaty.

Dzierżawy

wykup inwentarza 80 mórg 5000 zł., 250 mrg. 12000 zł., 900 mórg 30000 zł., 1200 mórg 40000 zł., 3500 mórg 200000 zł.

Kamienice

na dogodnych, korzystnych warunkach sprzedają **Dejewski i Jaeger** Grudziądz, ul. Sienkiewicza 6, Telefon 304.

Zguby

Zgubiono **derkę podróżną** w kierunku Toruńskiej Chełmińskiej i Rudnika. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za kosztem. Joachimczyk, Toruńska 27/29.